

*Sygn. akt XVII Ka 985/16*

## WYROK

*W I M I E N I U*

*RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

Dnia 8 listopada 2016 r.

**Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym - Odwoławczym** w składzie:

Przewodniczący: SSO Jarosław Komorowski

Sędziowie: SSO Justyna Andrzejczak (spr.)

SSO Agata Adamczewska

Protokolant: st. prot. sąd. Joanna Kurkowiak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej P.w Poznaniu Ewy Stróżniak

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2016 r.

sprawy Z. P. oskarżonego o przestępstwa z art. 278§1kk i inne

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego P.w Poznaniu

z dnia 15 kwietnia 2016 roku sygn. akt (...)

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

2. zwalnia oskarżonego od zwrotu Skarbowi Państwa kosztów postępowania odwoławczego, w tym od uiszczenia opłaty za II instancję.

Agata Adamczewska Jarosław Komorowski Justyna Andrzejczak

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2016 roku w sprawie (...)Sąd Rejonowy P.w Poznaniu uznał oskarżonego Z. P. za winnego ciągu przestępstw z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. oraz przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. (k. 744 – 746).

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł obrońca oskarżonego (k. 774 – 779).

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przed ustosunkowaniem się do apelacji wniesionej w niniejszej sprawie należy zauważyć, iż Sąd I instancji w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności i dowody ujawnione w toku rozprawy dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych. Postępowanie w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone dokładnie i starannie. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd Rejonowy nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów. Uzasadnienie wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k.

i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia. Do czynów przypisanych oskarżonemu Sąd I instancji zastosował właściwą kwalifikację prawną i należyście ją uzasadnił.

Argumentacja zawarta w apelacji obrońcy oskarżonego sprowadzała się do kwestionowania kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu w pkt II wyroku, tj. przestępstwa z art. 280 § 1 k.k., które w ocenie skarżącego winno zostać uznane za wypadek mniejszej wagi, tj. przestępstwo z art. 283 k.k. Skarżący podniósł również zastrzeżenia do oceny dwóch świadków, a także zanegował wymierzoną oskarżonemu karę jako rażąco niewspółmiernie surową.

W pierwszej kolejności wskazać należało, że wbrew stanowisku skarżącego przestępstwo przypisane oskarżonemu w pkt II zaskarżonego wyroku w postaci rozboju zakwalifikowanego z przepisów art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., nie mogło być uznane w realiach niniejszej sprawy jako przypadek mniejszej wagi określony w przepisie art. 283 k.k. Przede wszystkim przeczy temu sposób popełnionego przestępstwa. O ile bowiem można się zgodzić ze skarżącym, że skala przemocy jaka została użyta wobec pokrzywdzonej była niewielka, to jednak najistotniejszym jest, iż atak ten odbył się w miejscu najbardziej newralgicznym, intymnym, dla każdego człowieka, tj. w mieszkaniu pokrzywdzonej. Tymczasem dom jest dla człowieka miejscem, w którym ma prawo czuć się bezgranicznie bezpiecznym i wolnym od potencjalnych ataków przestępców. Tym bardziej jeśli weźmie się pod uwagę, że pokrzywdzona jest osobą starszą, która z natury rzecz jest bardziej bezbronna wobec jakichkolwiek napastników. Oskarżony wraz z nieustaloną współsprawczynią dopuszczają się napaści na pokrzywdzoną w jej własnym domu, naruszyli jej elementarne poczucia bezpieczeństwa, co do miejsca, w którym zawsze i bezwzględnie powinna ona czuć się niezagrożona. Tymczasem jak wynika z zeznań pokrzywdzonej działanie współsprawców było w tym przypadku wyjątkowo bezpardonowe: „Ta kobieta bez słowa wpełnęła mnie do mieszkania, powiedziała, że leje się woda, nie powiedziała gdzie (...). Wpełnęła mnie go łazienki (...). Jak ona mnie wpełnęła do łazienki, to ta kobieta zamknęła drzwi (...). Ja chciała wyjść z tej łazienki, aby otworzyć drzwi, a ta kobieta mnie szarpała za ubranie i nie pozwalała wyjść z łazienki. Ta kobieta szarpała mnie za ramiona.” (k. 259v). Ponadto również wysokość szkody wskazywanej przez skarżącego nie może w tym przypadku przemawiać za przyjęciem wypadku mniejszej wagi, albowiem jak słusznie na to zwrócić uwagę Sąd Rejonowy, fakt iż zabrano pokrzywdzonej jedynie 240,00 złotych był czystym przypadkiem wynikającym z tego, iż po prostu nie miała ona większej sumy pieniędzy w domu. Natomiast gdyby takowa znajdowała się w jej mieszkaniu to z pewnością zostałyby one zabrane w całości, gdyż zamiarem sprawców w dokonywanym przestępstwie było zabranie pokrzywdzonym wszystkich znalezionych w ich domach pieniędzy i kosztowności.

Odnosząc się do kolejnego ze stawianych przez skarżącego zarzutów podkreślenia wymagało, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego została dokonana z uwzględnieniem zasad sformułowanych w przepisach art. 4 i 7 k.p.k. Sąd odwoławczy w całości akceptuje i podziela ustalenia faktyczne poczynione w niniejszej sprawie przez Sąd Rejonowy, które powstały na skutek prawidłowo ocenionego materiału dowodowego.

Kwestionując ocenę materiału dowodowego skarżący podniósł, że błędnie oceniono zeznania świadków M. P. i A. P., albowiem nie doszło do ich bezpośredniego przesłuchania przed Sądem Rejonowym. Jednakże należy wyraźnie i stanowczo podkreślić, że zarzut ten budzi istotne zdziwienie i zdumienie Sąd odwoławczego, albowiem to sam skarżący wnosił na rozprawie w dniu 13 kwietnia 2016 roku o zaniechanie bezpośredniego przesłuchania tych świadków i uznanie za ujawnione ich zeznań (k. 740)! W sposób więc nader oczywisty sformułowanie takiego zarzutu w apelacji jest działaniem koniunkturalnym i podjętym wyłącznie na potrzeby formułowanego środka zaskarżenia, bez jakiegokolwiek głębszej refleksji nad własną postawą procesową skarżącego w toku rozprawy głównej. Skoro bowiem wnosił on przed Sądem meriti o zaniechanie bezpośredniego przesłuchania tych świadków, to nie może obecnie czynić zarzutu z faktu, iż Sąd Rejonowy tak właśnie postąpił. Jedyne na marginesie wskazać należy, że zeznania tych świadków istotnie nie wnoszą nic do niniejszej sprawy, albowiem nie miały one jakiegokolwiek wiedzy dotyczącej okoliczności popełnionych przestępstw. Nie można również abstrahować od tego, że przecież oskarżony sam przyznał się do zarzucanych mu przestępstw i szczegółowo opisał ich przebieg. Z tych względów zarzut ten jako całkowicie koniunkturalny i bezpodstawny nie znalazł aprobaty Sądu odwoławczego.

Skarżący w swojej apelacji nie zakwestionował in concreto oceny pozostałego materiału dowodowego. Dla porządku stwierdzić należy, że została ona dokonana przez Sąd Rejonowy w sposób kompleksowy, wszechstronny i prawidłowy.

Z tego względu nie ma potrzeby jej powielania i ponownego przytaczania w tym miejscu, albowiem Sąd odwoławczy akceptuje ją w całości.

Reasumując należy zaznaczyć, że oparcie przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych na określonej i wyraźnie wskazanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku grupie dowodów i jednoczesne nieuznanie dowodów przeciwnych, nie stanowi uchybienia, które mogłoby powodować zmianę lub uchylenie wyroku, w sytuacji gdy zgodnie z treścią art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., Sąd Rejonowy wskazał jakimi w tej kwestii kierował się względami. Jak wynika z motywów zaskarżonego wyroku Sąd I instancji uczynił zadość wymaganiom wskazanego wyżej przepisu, dokonując szczegółowej i wszechstronnej analizy materiału dowodowego oraz wskazując precyzyjnie jakie fakty uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach. Sąd Rejonowy odpowiednio wskazał w jakich częściach uznał ww. dowody za wiarygodne, a w jakich za nie zasługujące na wiarę (lub są nieistotne), przy czym stanowisko swoje logicznie i przekonująco uzasadnił. Dowody te pozwoliły przypisać oskarżonemu winę i sprawstwo w zakresie zarzuczanych mu czynów.

Odnosząc się do ostatniego z zarzutów podniesionych przez skarżącego, a dotyczącego rażącej niewspółmierności orzeczonych wobec oskarżonego kar pozbawienia wolności, to także nie zasługiwał on na uwzględnienie.

Przede wszystkim nie można podzielić stanowiska skarżącego jakoby wskazane przez niego w uzasadnieniu apelacji okoliczności przemawiały za zastosowaniu zasady pełnej absorpcji przy wymierzaniu oskarżonemu kary łącznej pozbawienia wolności. Sąd Rejonowy należycie je wszystkie uwzględnił dając temu wyraz na str. 15 uzasadnienia zaskarżonego wyroku (k. 769), w szczególności kładąc nacisk właśnie na zbieżność czasową i rodzajową popełnionych przestępstw. Przy czym zgodzić się także należało z Sądem Rejonowym, że sposób działania sprawców nie był w każdym przypadku tożsamy, albowiem ostatecznie w pięciu przypadkach doszło do zwykłej kradzieży, a w jednym do rozboju. Nie można również pomijać i tego, że w istocie Sąd Rejonowy wymierzył oskarżonemu karę łączną przy zastosowaniu niemal pełnej absorpcji, gdyż była ona możliwa do wymierzania w rozmiarach od 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności aż do 5 lat pozbawienia wolności. Tymczasem oskarżonemu wymierzono karę łączną 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności zdecydowanie mieszczącą się w dolnych granicach możliwej do wymierzania kary łącznej.

Na akceptację nie zasługiwały także zastrzeżenia skarżącego co do wymiaru poszczególnych kary jednostkowych wymierzonych oskarżonemu za każde ze zbiegających się przestępstw. Truizmem byłoby stwierdzenie, że wnioskowane przez skarżącego w tej części jego wywodów kary pozbawienia wolności jakie w jego ocenie winny być wymierzona za każde ze zbiegających się przestępstw, tj. po 3 miesiące pozbawienia wolności – są wręcz niepoważne, jeśli weźmie się pod uwagę skalę przestępczej działalności, sposób działania sprawców oraz społeczną szkodliwość tych czynów. Jak już to podkreślano w pierwszej części niniejszego dokumentu oskarżony dopuszczał się przestępstw na ludziach społecznie najbardziej bezbronnych, tj. osobach starszych, samotnych, często nieporadnych życiowo ze względu na swój wiek, a nadto wkraczał w ich najbardziej intymną strefę życia, tj. do domów pokrzywdzonych, gdzie powinni oni bezwzględnie czuć się bezpiecznie i niezagrożeni ze strony przestępców. Takim sposobem swojego działania oskarżony dał wyraz swojemu wyrachowaniu oraz bezwzględności w wykorzystywaniu wszelkiej sposobności do popełniania przestępstw. Natomiast wskazywane przez skarżącego okoliczności dotyczące naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonych oraz przyznania się do winy i opisanie okoliczności czynów zostały należycie uwzględnione przez Sąd Rejonowy na korzyść oskarżonego przy ferowaniu wymiaru poszczególnych kar jednostkowych, co znajduje swoje właściwe odzwierciedlenie w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku (k. 768 – 769).

Konkludując, Sąd Rejonowy precyzyjnie wyważył okoliczności wpływające na wymiar kary, ustalając go na poziomie adekwatnym do stopnia społecznej szkodliwości czynów oskarżonego oraz stopnia jego zawinienia – prawidłowo spełniając tym samym dyrektywy prewencji ogólnej, jak i szczególnej zawarte w przepisie art. 53 § 1 i 2 k.k. Zważywszy na ustawowe zagrożenie przestępstw przewidzianych w art. 278 § 1 k.k. i art. 280 § 1 k.k. uznać należy, iż wymierzone oskarżonemu kary jednostkowe pozbawienia wolności oraz kara łączna pozbawienia wolności mają jedynie charakter sprawiedliwej odpłaty za popełnione czyny karalne, tak więc nie sposób uznać, że są „rażąco niewspółmierne”.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że Sąd Okręgowy dokonał również z urzędu kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku w świetle bezwzględnych przesłanek odwoławczych przewidzianych przepisami art. 439 § 1 k.p.k. oraz art. 440 k.p.k., jednak żadne z nich w przedmiotowej sprawie nie wystąpiły. Z tego względu nie było potrzeby ingerencji w zaskarżone orzeczenia z urzędu.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze wszystkie poczynione powyżej rozważania, Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisów art. 634 k.p.k. w zw. art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz.U. z 1983 roku, Nr 49, poz. 223, ze zm.) – zwalniając oskarżonego Z. P. od kosztów sądowych, w tym od opłaty, albowiem jego sytuacja materialna i osobista nie pozwalają na ich uiszczenie.

***Agata Adameczewska Jarosław Komorowski Justyna Andrzejczak***